

Sygn. akt: I C 6
80/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2023r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Żelewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 6 czerwca 2023r. w G.

sprawy z powództwa **Banku (...) S.A. z siedzibą w W.**

przeciwko **Z. S.**

o zapłatę

zasądza od pozwanego **Z. S.** na rzecz powoda **Banku (...) S.A. z siedzibą w W.** kwotę 32.889,70 zł (trzydzieści dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt dziewięć złotych i siedemdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty,

oddala powództwo w pozostałym zakresie;

zasądza od pozwanego **Z. S.** na rzecz powoda **Banku (...) S.A. z siedzibą w W.** kwotę 5.117,48 zł (pięć tysięcy sto siedemnaście złotych i czterdzieści osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 680/20

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank S.A. z siedzibą we W. wniósł pozew przeciwko Z. S. o zapłatę kwoty 35.145,12 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 13 grudnia 2018 roku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że w dniu 29 października 2013r. zawarł z pozwanym umowę nr NP\ (...), na podstawie której pozwany zobowiązał się do spłaty zadłużenia na zasadach określonych w umowie i Regulaminie. W związku z nieuregulowaniem zaległości powód wypowiedział umowę pismem z dnia 20 lipca 2016 roku i wezwał pozwanego do zapłaty. Na dochodzoną należność składają się: kapitał w wysokości 27.807,93 zł odsetki umowne w wysokości 610,66 zł, odsetki karne w wysokości 6.441,53 zł, a także koszty windykacji w kwocie 285 zł. Nadto, od dnia wniesienia pozwu powód domagał się zapłaty dalszych odsetek według zmiennej stopy procentowej.

(pozew, k. 3-4v)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że roszczenie nie zostało skutecznie postawione w stan wymagalności. Wypowiedzenie umowy oraz przedsądowe wezwanie do zapłaty zostały bowiem przesłane na błędny adres pozwanego, co czyni wypowiedzenie bezskutecznym.

(pismo pozwanego z dnia 4 lipca 2022r., k. 264-266)

W toku sprawy powód zmienił podstawę faktyczną żądania, wskazując, że umowa nie została wypowiedziana i zakończyła się z upływem okresu, na jaki została zawarta i ostatecznie domagał się zapłaty kwoty 32.889,70 zł wraz

z odsetkami od zadłużenia przeterminowanego od dnia 13 grudnia 2018r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie cofnął pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

(pisma procesowe powoda z dnia 3 października 2022r., k. 276 oraz z dnia 2 lutego 2023r., k. 300)

Postanowieniem z dnia 24 lutego 2023 roku Sąd umorzył postępowanie w części tj. co do kwoty 2.255,42 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 13 grudnia 2018r. do dnia zapłaty.

(postanowienie z dnia 24 lutego 2023r., k. 302)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 października 2013r. Z. S. zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę pożyczki nr NP\ (...), na mocy której powód udzielił pozwanemu pożyczki na okres od 29 października 2013 roku do dnia 23 października 2020 roku (§ 1 ust. 1). Całkowita kwota pożyczki wynosiła 48.052,06 zł (§ 1 ust. 2). Bank przekazał pożyczkobiorcy kwotę 32.889,70 zł (§ 1 ust. 7). Pożyczkobiorca był zobowiązany także do zapłaty opłaty przygotowawczej za rozpatrzenie wniosku i sporządzenie i zawarcie umowy w kwocie 70 zł, prowizji bankowej od udzielonej pożyczki w kwocie 157,78 zł, opłaty ubezpieczeniowej w kwocie 14.934,58 zł za cały okres kredytowania (§ 1 ust. 4). Pożyczkobiorca upoważnił bank do jednorazowego pobrania wymienionych opłat i prowizji z całkowitej kwoty pożyczki (§ 1 ust. 5). Całkowita kwota do zapłaty wynosiła 69.190,79 zł i stanowiła sumę całkowitej kwoty pożyczki oraz odsetek (§ 1 ust. 9). Oprocentowanie nominalne pożyczki wynosiło 11,10 % w stosunku rocznym i nie mogło przekroczyć w stosunku rocznym stopy odsetek maksymalnych, wynoszących czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP (§ 1 ust. 10). Pożyczkobiorca zobowiązał się do spłaty pożyczki w 64 ratach, których wysokość wynosiła 823,71 zł, z wyjątkiem ostatniej wyrównawczej wynoszącej 822,86 zł (§ 2 ust. 1). Raty były płatne do 23-ego dnia każdego miesiąca (2 ust. 2). Niespłacenie przez pożyczkobiorcę raty pożyczki w terminie ustalonym w umowie pożyczki albo spłacenie jej w niepełnej wysokości powodowało uznanie niespłaconej należności za zadłużenie przeterminowane. Od zadłużenia przeterminowanego z tytułu kapitału bank pobierał odsetki karne, które były naliczane według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP. Bank dokonywał odpowiednich zmian (spadek/wzrost) wysokości oprocentowania zadłużenia przeterminowanego w przypadku zmiany (odpowiednio spadek/wzrost) stopy procentowej kredytu lombardowego (§ 2 ust. 8). W przypadku opóźnienia z zapłatą w terminach określonych w umowie pełnych rat za co najmniej dwa okresy płatności bank miał wezwać pożyczkobiorcę w formie monitu wysłanego listem poleconym, do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni w od otrzymania wezwania pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki. W przypadku, gdy pożyczkobiorca nie uregulował zaległości w powyższym terminie, bank miał prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia § 2 ust. 9). W umowie jako adres zamieszkania pożyczkobiorcy wskazano adres: G., ul. (...).

(dowód: umowa pożyczki z dnia 29 października 2013r. wraz z załącznikami, k. 16-24)

W dniu 20 lutego 2018 roku powód skierował do pozwanego na adres G., ul. (...) oświadczenie o wypowiedzeniu umowy za 30-dniowym terminem wypowiedzenia w związku z nieuregulowaniem zaległości wynikających z umowy pożyczki nr NP\ (...). Korespondencja nie została podjęta przez pozwanego.

(dowód: pismo z dnia 20 lutego 2018r., k. 15)

Przy założeniu, że umowa pożyczki nie została wypowiedziana i zakończyła się z upływem okresu, na jaki została zawarta oraz nienaliczania odsetek od skredytowanych kosztów pożyczki, wysokość niespłaconego zadłużenia pozwanego z tytułu umowy pożyczki wynosi aktualnie 32.889,70 zł.

(dowód: rozliczenie pożyczki, k. 289-290)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd w całości ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez stronę powodową. Oceniając zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych wskazanych w ustaleniach stanu faktycznego. Zważyć należy, iż umowa pożyczki została złożona w formie odpisu poświadczonego za zgodność z oryginałem przez zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym. Zgodnie zaś z treścią art. 129 § 3 k.p.c. zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej ma charakter dokumentu urzędowego. Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie poświadczenie odpisu dokumentu jest dokumentem stwierdzającym istnienie dokumentu o określonej treści, na podobieństwo regulacji prawnej zawartej art. 2 § 2 prawa o notariacie, zgodnie z którym - czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego. Oznacza to, że sąd przeprowadzając postępowanie dowodowe nie tyle z samego dokumentu prywatnego przedłożonego w urzędowo poświadczonej kopii, ale z dokumentu urzędowego, z którego (na podstawie usuwalnego domniemania z art. 244 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego), wyprowadza wniosek o istnieniu dokumentu prywatnego, o treści tożsamej z przedłożonym poświadczeniem. Poświadczenie przez adwokata odpisu dokumentu prywatnego korzysta zatem z domniemania nie tylko autentyczności, ale także domniemania zgodności z prawdą tego co, zostało w nim urzędowo stwierdzone (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 kwietnia 2016 r., I ACa 1822/15, L.). Oznacza to, że poświadczenie stanowi dowód, że odpis dokumentu jest zgodny z oryginałem, a ponadto że samo poświadczenie jest prawdziwe (art. 244 k.p.c.). Strona, która zaprzecza prawdziwości poświadczenia albo twierdzi, że odpis nie jest zgodny z oryginałem, powinna okoliczności te udowodnić. W niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała powyższego domniemania. Nadto, pozwana nie wniosła żadnych zarzutów odnośnie formy pozostałych dokumentów w szczególności wydruku komputerowego dotyczącego rozliczenia pożyczki, stanowiącego dowód zgodnie z art. 308 k.p.c. Sąd zaś z urzędu nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności przedstawionego przez powoda materiału dowodowego, zwł. przy braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych.

Podstawę prawną powództwa stanowiły art. 720 k.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz.U. z 2022 r. poz. 246). W myśl art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Stosownie zaś do treści art. 3 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255 550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, zaś w myśl ust. 2 pkt 1 za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki.

Zważyć należy, iż strona pozwana kwestionowała w niniejszej sprawie jedynie wymagalność roszczenia, wskazując, że wypowiedzenie dokonane pismem z dnia 20 lutego 2018 roku było nieskuteczne, gdyż zostało skierowane na niewłaściwy adres zamieszkania pozwanego. Zarzut ten był zasadny. Zważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 61 § 1 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Jak wskazuje się w judykaturze możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia przez adresata nie może być utożsamiana z rzeczywistym zapoznaniem się przez niego z tym oświadczeniem. Skuteczne złożenie oświadczenia woli następuje także w sytuacji, w której co prawda adresat oświadczenia woli nie zna jego treści, ale miał realną możliwość zapoznania się z nią, albowiem doszła do niego w taki sposób, że mógł się z nią zapoznać. Wystarczające jest, aby oświadczenie woli doszło do adresat w sposób stwarzający mu realną możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia. Nie wymaga się badania, czy adresat rzeczywiście zapoznał się z oświadczeniem woli, lecz weryfikuje się, czy istniała taka możliwość. Złożenie oświadczenia woli ma miejsce także wtedy, gdy adresat, mając możliwość zapoznania się z jego treścią, z własnej woli nie podejmuje przesyłki pocztowej zawierającej to oświadczenie (zob. wyrok SA w Białymstoku z 31 stycznia 2019 r., I ACa 673/18, L.). W umowie pożyczki jako adres zamieszkania pożyczkobiorca wskazał G., ul. (...), natomiast wypowiedzenie zostało wysłane na zupełnie inny adres -G., ul. (...), przy czym nie wykazano, aby był to adres pod którym pozwany faktycznie przebywał i miał tam możliwość

podjęcia korespondencji. Pozwany zaś zaprzeczył, aby pod tym adresem zamieszkiwał. Tym samym wypowiedzenie należało uznać za bezskuteczne i niewywierające skutku w postaci rozwiązania stosunku prawnego i postawienia całego zobowiązania w stan natychmiastowej wymagalności.

Zważyć jednak należy, iż kwestia bezskuteczności wypowiedzenia nie miała wpływu na uwzględnienie powództwa, gdyż w toku sprawy powód zmienił podstawę faktyczną żądania. Ostatecznie powód bowiem twierdził, iż umowa nie została wypowiedziana, lecz zakończyła się z upływem okresu, na jaki została zawarta. Zgodnie zaś z treścią przedmiotowej umowy została ona zawarta na okres od 29 października 2013 roku do dnia 23 października 2020 roku. Zatem, niewątpliwie, wobec upływu terminu, wszystkie raty pożyczki stały się już wymagalne.

Sąd miał na względzie, iż przedmiotowa umowa została zawarta przy użyciu standardowo stosowanych przez pożyczkodawcę formularzy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, które pozwany – jako konsument – zaakceptował, nie mając wpływu i możliwości negocjowania szczegółowych warunków umowy, w szczególności dotyczących uprawnienia banku do pobierania odsetek umownych od skredytowanych kosztów kredytu, co wykluczało możliwość indywidualnego negocjowania zapisów umowy. W tym stanie rzeczy Sąd z urzędu dokonał kontroli incydentalnej zapisów umowy w powyższym zakresie. Zważyć bowiem należy, iż przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych zostały wprowadzone do Kodeksu cywilnego w ramach implementacji dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Kompetencja sądu do zbadania z urzędu tego, czy klauzula w umowie jest postanowieniem nieuczciwym, stanowi w tej sytuacji zarówno środek do realizacji celu określonego w art. 6 dyrektywy 93/13/EWG, to znaczy uniemożliwienia związania konsumenta nieuczciwym postanowieniem, jak i do przyczynienia się do osiągnięcia celu art. 7 tej dyrektywy, ponieważ przeprowadzenie przez sąd z urzędu takiej oceny może działać jako czynnik odstrasżający oraz przyczynić się do zapobiegania nieuczciwym warunkom w umowach zawieranych pomiędzy konsumentami a sprzedawcami lub dostawcami (zob. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 listopada 2002 roku, C-473/00; wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 2000 r, C-240/98).

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Z kolei wedle art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W myśl art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Dokonując kontroli incydentalnej zapisów umowy pożyczki gotówkowej Sąd doszedł do przekonania, że powód nie posiadał uprawnienia do pobierania odsetek od skredytowanych kosztów pożyczki. Dla wyjaśnienia sprzeczności zastosowanego mechanizmu z dobrymi obyczajami konieczne jest odwołanie się do definicji podstawowych pojęć związanych z kredytem konsumenckim zawartych w ustawie o kredycie konsumenckim. Umowa stron zawarta została w dniu 29 października 2013 roku. Zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim całkowita kwota kredytu stanowi sumę wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Dopiero ustawą o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami z dnia 23 marca 2017 roku (Dz.U. z 2017 r. poz. 819 zm.) – obowiązującą od dnia 22 lipca 2017 roku – doprecyzowaną powyższą definicję wskazując, że całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobjętych kredytowanymi kosztami kredytu,

które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. W art. 85 ust. 2 ustawy nowelizującej ustawodawca przesądził o tym, iż do umów o kredyt konsumencki, zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, należy stosować przepisy dotychczasowe. Punktem wyjścia dla wykładni pojęcia „całkowitej kwoty kredytu” – również w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia umowy – jest odwołanie się do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG. W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2016 roku wskazano, że „w art. 3 lit. h) dyrektywy pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zdefiniowane zostało jako „suma całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”. Całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...) **nie obejmuje** żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument.” W powołanym judykacie Trybunał stanął na stanowisku, że „art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...), a także pkt I załącznika I do rzeczonyj dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi”. Na pogląd ten powołał się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt I NSK 9/18 (LEX nr 2643248), odnosząc się do stanu prawnego art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim obowiązującego przed zmianą spornego przepisu. SN nie miał wątpliwości, że „w aktualnym stanie prawnym **nie jest** dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji, itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę. Zdaniem SN za taką tezę przemawia wyraźna treść art. 5 pkt 7 u.k.k. („całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu...””. Szczególnie ważne jest stwierdzenie Sądu Najwyższego, iż „mimo braku wyraźnego wyłączenia w poprzedniej treści art. 5 pkt 7 u.k.k. „kredytowanych kosztów kredytu” nie oznaczało to, że w poprzednim stanie prawnym praktyka powoda była dopuszczalna. Innymi słowy, również na tle poprzedniego brzmienia art. 5 pkt 7 u.k.k. koszty związane z udzieleniem kredytu nie mogły stanowić części „całkowitej kwoty kredytu”, nawet wówczas, gdy kredytodawca udzielił kredytu przeznaczonego na poniesienie tych kosztów. W konsekwencji, „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie tę kwotę, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta”. Powyższą myśl rozwinął Sąd Okręgowy w Gliwicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 lutego 2019 roku w sprawie III Ca 1426/18 (LEX nr 2670119): „dodatkowo zaznaczyć należy, że argumentacja powódki dotycząca naruszenia art. 5 ust. 7 ustawy o kredycie konsumenckim nie zasługuje na aprobatę, bowiem mimo, iż w brzmieniu ustawy obowiązującym w dniu zawarcia umowy definicja całkowitej kwoty kredytu nie zawierała wyraźnego stwierdzenia, że całkowita kwota kredytu nie obejmuje kredytowanych kosztów kredytu, to wniosek taki wynikał z analizy treści całego tego przepisu; ustęp 8) bowiem stanowił, że całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta to suma całkowitego kosztu kredytu i całkowitej kwoty kredytu, a zgodnie z ust. 6 lit. a) całkowity koszt kredytu to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże jeżeli są znane kredytodawcy. Skoro więc prowizja była kosztem kredytu, to nie można jej uznać na gruncie obowiązujących wówczas przepisów jednocześnie za kwotę kredytu. Zasadność takiego rozumowania znajduje potwierdzenie w uzasadnieniu projektu ustawy zmieniającej ustawę o kredycie konsumenckim, która weszła w życie 22 lipca 2017 r. (Dz. U. 2017.819 z dnia 21 kwietnia 2017 r.), gdzie wskazano, że celem nowelizacji treści art. 5 ust. 7 było wyraźne doprecyzowanie, że mowa jest w nim o środkach "nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu", w celu przeciwdziałania interpretacjom przepisu umożliwiającym podawanie całkowitej kwoty kredytu powiększonej o kwotę kredytowanych kosztów, co prowadziłoby do przekazywania konsumentowi wprowadzających w błąd informacji o rzeczywistych kosztach kredytu (...) To interpretacja tego przepisu zaproponowana przez powódkę jest sprzeczna z treścią art. 5 ust. 6-8 wspomnianej ustawy.” W uzasadnieniu wyroku z dnia 15 lutego 2017 roku, VI ACa 560/16 (LEX nr 2279527), Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że „na tle art. 5 pkt 7 u.k.k. „całkowita kwota kredytu” oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi”, a to oznacza, że w konsekwencji „konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych

tylko od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi, a więc od „całkowitej kwoty kredytu”. Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów”. Ponadto, także w orzecznictwie Prezesa UOKiK przyjmowano pogląd, że całkowita kwota kredytu (w rozumieniu art. 5 pkt 7 u.k.k.) **nie obejmuje** kosztów, które mają być pokryte z kapitału kredytu. Wniosek taki wynika z porównania art. 5 pkt 6 u.k.k. oraz art. 5 pkt 7 u.k.k. Pozwala to na uniknięcie dwukrotnego uwzględniania kosztów w całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta zdefiniowanej w art. 5 pkt 8 u.k.k. (por. m.in. decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 12.03.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 10.05.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 21.06.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 9.10.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 30.12.2015 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 8.08.2016 r., decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 28.12.2016 r., publ. www.uokik.gov.pl, a także pismo Prezesa UOKiK z 20.02.2012 r., (...)076-118/11/BK, (...) 2012, nr 9.) Omawiane stanowisko znajdowało poparcie w orzecznictwie (...) (por. np. wyrok (...) z 6.05.2015 r., XVII AmA 5/14, LEX nr 2155798; wyrok (...) z 3.12.2015 r., XVII AmA 124/14, LEX nr 2155537; wyrok (...) z 11.12.2015 r., XVII AmA 125/14, LEX nr 1973757; wyrok (...) z 26.01.2016 r., XVII AmA 165/13, LEX nr 1997815; wyrok (...) z 20.12.2016 r., XVII AmA 53/16, LEX nr 2206139, a także wyrok SA w Warszawie z 12.12.2016 r., VI ACa 1213/15, LEX nr 2974033) - (por. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 5.). W kontekście rozważań dotyczących definicji „całkowitej kwoty kredytu” należy stwierdzić, że zmiana definicji z dniem 22 lipca 2017 roku nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro zarówno za rządów wcześniejszej ustawy jak i obecnej niedozwolone jest wliczanie do „całkowitej kwoty kredytu” kwot, które nie zostały wypłacone. Innymi słowy „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie kwotę „wypłaconą”. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 roku (III CZP 45/19, OSNC 2020/10/83) w powołaniu na wyrok (...) z dnia 13 listopada 1999 r., w sprawie C-106/89, w którym ten wskazał, że wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE [a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 4 ust. 3 (...)] obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE (a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 288 akapit czwarty (...)). Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonana przez (...) wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego znajduje potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału (por. wyroki: z dnia 27 marca 1980 r., 61/79; z dnia 4 czerwca 2009 r., C-8/08, 10 kwietnia 1984 r., C-14/83, oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. wyroki z dnia 10 kwietnia 2019 r., II UK 504/17, z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018 nr 12, poz. 165). Ustawa o kredycie konsumenckim stanowi implementację Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę 87/102/EWG. Dyrektywa ta dokonuje harmonizacji krajowych przepisów prawnych dotyczących udzielania kredytu konsumenckiego. Harmonizacja ta ma charakter całkowity, co oznacza, że państwom członkowskim nie wolno, co do zasady, wprowadzać rozwiązań odmiennych od przewidzianych dyrektywą, choćby miały na celu silniejszą ochronę konsumentów (art. 22 ust. 1 oraz motyw 9 preambuły dyrektywy 2008/48/WE). Wyjątkiem są sytuacje, w których sama dyrektywa pozostawia państwom członkowskim decyzję co do uregulowania określonej kwestii – zob. w szczególności art. 2 ust. 5 i ust. 6, art. 4 ust. 2 lit. c, art. 5 ust. 6, art. 6 ust. 2, art. 8 ust. 1, art. 10 ust. 5 lit. f, art. 14 ust. 2 i ust. 6, art. 16 ust. 4 dyrektywy 2008/48/WE (por. K. Osajda (red.), Tom VII. Prawa konsumenckie. Komentarz, Warszawa 2019, wyd.2, 2019). Jak wskazuje się w doktrynie orzeczenie TSUE o wykładni jest wiążące dla sądu, który zwrócił się z pytaniem prejudycjalnym. Związanie to nie wynika co prawda z brzmienia art. 267 Traktatu, lecz zostało to jednoznacznie przesądzone w orzecznictwie TSUE (69/85 Wünsche, pkt 13). Związanie to obejmuje nie tylko sąd, który zwrócił się z pytaniem, lecz także wszystkie sądy krajowe orzekające w danej sprawie (np. w wyższej instancji lub instancji ponownej). Orzeczenie TSUE nie ma skutku erga omnes (por. D. Kornobis-Romanowska (red.), J. Łacny (red.), A. Wróbel (red.), Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz. Tom III (art. 223-358), WKP 2012). Mimo powyższego orzeczenie TSUE wywołuje

skutki także poza sprawą, w której sąd, który zwrócił się z pytaniem prejudycjalnym. Wynika to z zasady efektywnego i jednolitego stosowania prawa unijnego we wszystkich państwach członkowskich UE. Taka skuteczność orzeczenia TSUE jest skutkiem doktryny *acte éclairé*. Doktryna ta została sformułowana w wyroku TS z dnia 27 marca 1963 28-30/62 w sprawie *Da Costa en Schaake NV, Jakob Mejer, NV, Horst-Holland NV v. Netherland Inland Revenue Administration*), którym wskazano, że: „obowiązek nałożony przez art. 177 [obecnie art. 267 (...)] akapit trzeci Traktatu o EWG na sądy krajowe, których orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, może być pozbawiony celowości z racji mocy wiążącej wykładni dokonanej przez Trybunał na mocy art. 177 w przypadku, gdy podniesione pytanie jest materialnie identyczne z pytaniem, które stanowiło już przedmiot orzeczenia wydanego w trybie prejudycjalnym w podobnym przypadku. Trybunał orzekając w ramach art. 177, podejmuje się wywnioskować o znaczeniu norm wspólnotowych z brzmienia i ducha Traktatu, zastosowanie tak zinterpretowanych norm należy natomiast do sądziego krajowego. Art. 177 pozwala zawsze sądowi krajowemu, jeśli uzna to za stosowne, na ponowne zadawanie pytań w kwestii wykładni, nawet jeśli były one już przedmiotem orzeczenia prejudycjalnego w podobnej sprawie”. Z kolei w wyroku z dnia 6 października 1982 w sprawie C-283/81 S. (...) i L. di G. S. v. M. della S., [1982] (...) wynika doktryna *acte clair*. W orzeczeniu tym TS orzekł, że „art. 177 [obecnie art. 267] akapit trzeci Traktatu EWG powinien być interpretowany w ten sposób, że sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, jest zobowiązany – w przypadku gdy powstaje przed nim pytanie dotyczące prawa wspólnotowego – do spełnienia swojego obowiązku przedłożenia pytania, chyba że stwierdził on, że podniesione pytanie nie jest istotne dla sprawy lub że dany przepis prawa wspólnotowego stanowił już przedmiot wykładni przez Trybunał lub, że prawidłowe stosowanie prawa wspólnotowego jest tak oczywiste, że nie pozostawia ono miejsca na jakiegokolwiek racjonalne wątpliwości; istnienie takiej ewentualności należy oceniać z uwzględnieniem cech charakterystycznych prawa wspólnotowego i szczególnych trudności, jakie sprawia jego wykładnia oraz niebezpieczeństwo rozbieżności w orzecznictwie wewnątrz Wspólnoty”. Ze sformułowanej w powyższych orzeczeniach zasady efektywnego i jednolitego stosowania prawa unijnego we wszystkich państwach członkowskich UE wynika, że interpretacja dokonana przez Trybunał winna być stosowana przez sądy krajowe.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że oprocentowanie pożyczki zostało wyliczone w sposób nieprawidłowy i niezgodny z definicją stopy oprocentowania wskazaną w art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim, który stanowi, że stopa oprocentowania kredytu to stopa oprocentowania wyrażona jako stała lub zmienne oprocentowanie stosowane do całkowitej kwoty kredytu na podstawie umowy o kredyt w stosunku rocznym (aktualnie po zmianie ustawy literalnie oprocentowanie odnosi się do „kwoty wypłaconej”). Podkreślić należy, iż całkowita kwota pożyczki obejmuje całość kwot udostępnionych konsumentowi i zgodnie z utrwalonym orzecznictwem oznacza **wyłącznie te środki, które zostały wypłacone konsumentowi** (tzw. kwota na rękę) i pozostawione do jego swobodnej dyspozycji. Z treści umowy wynika natomiast, że pożyczkobiorcy została przekazana (wypłacona) jedynie kwota 32.889,70 zł, mimo że wskazano, że całkowita kwota pożyczki wynosi 48.052,06 zł. Jednocześnie, w § 1 ust. 5 umowy znalazło się upoważnienie do jednorazowego pobrania kosztów w postaci opłat i prowizji. Zapis umowy pozwalający na pobranie odsetek od skredytowanych kosztów kredytu (w szczególności poprzez błędne określenie całkowitej kwoty kredytu) należało ocenić jako niewiążący konsumenta zgodnie z treścią art. 385¹ k.c. Wysokość tak wyliczonego zadłużenia wynosi 32.889,70 zł, co wynika z przedstawionych przez powoda dokumentów rozliczeniowych, które nie zostały zakwestionowane przez stronę przeciwną.

Zważyć należy, iż strona pozwana nie podniosła żadnych zarzutów odnośnie wysokości roszczenia. Jednak nawet, gdyby pozwany kwestionował wysokość zadłużenia, to nie mogłoby to polegać na prostym zaprzeczeniu wysokości roszczenia, konieczne byłoby przedstawienie merytorycznych argumentów na rzecz takiego zarzutu. Dłużnik ma bowiem łatwą możliwość udowodnienia terminowości dokonanych wpłat, bowiem należy założyć, że może i powinien przedstawić dowody zapłaty każdej z uregulowanych rat (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 7 lutego 2018r., I ACa 278/17, L.). W niniejszej sprawie takich zarzutów ani dowodów na okoliczność spłaty zadłużenia nie przedstawiono.

Mając zatem powyższe na względzie, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda, na podstawie art. 720 k.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 12 maja 2011r. o kredycie konsumenckim, kwotę 32.889,70 złotych. Ponadto, na podstawie

art. 481 § 1 i 2 k.c. powodowi przysługiwały dalsze odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 28 stycznia 2022r. do dnia zapłaty. Jako datę początkową roszczenia odsetkowego przyjęto dzień następny po dniu doręczenia pełnomocnikowi pozwanego odpisu pozwu.

W pozostałym zakresie – co do odsetek – na podstawie powyższych przepisów a contrario powództwo polegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. i rozliczył je stosunkowo, uznając, że powód wygrał niniejszy spór w 94 %, zaś pozwany w 6 %. Na poniesione przez powoda koszty składały się: opłata sądowa od pozwu (1.758 zł), opłata za czynności zawodowego pełnomocnika będącego radcą prawnym za prowadzenie sprawy przed Sądem I instancji w stawce minimalnej obliczonej od wskazanej w pozwie wartości przedmiotu sporu (3.600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia kuratora (300 zł) – łącznie kwota 5.675 zł, z czego zgodnie ze wskazanym powyżej stosunkiem należy się powódce zwrot kwoty 5.334,50 zł. Pozwany ubezpieczyciel poniósł natomiast koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.617 zł, z czego przysługuje mu zwrot kwoty 217,02 zł. Zatem po skompensowaniu powódce należy się od pozwanego zwrot kwoty 5.117,48 zł.